



EKONOMIŚCI PRZEKŁUWAJĄ BANĲĘ ESG

**REGULACJE
WYMAGAJĄ
WIĘKSZEJ
REFLEKSJI**

Wprowadzenie – kontekst badania

Debata publiczna dotycząca kwestii środowiskowych, społecznych i zarządzania (Environmental, Social, Governance – ESG) w działalności przedsiębiorstw bardzo rzadko opiera się na rozumowaniu i analizach ekonomicznych. Dominują przekazy marketingowo-sprzedażowe (jak np. „ESG to nie koszt, to inwestycja”)¹, które zamiast wyjaśniać, często jeszcze bardziej zwiększają zamęt pojęciowy dotyczący tego zagadnienia – jego zakresu, celów i faktycznych skutków dla firm i szerszego otoczenia. To istotny problem, tym bardziej że termin i koncepcja ESG wraz z pokrewną koncepcją kapitalizmu interesariuszy rozpowszechniły się w błyskawicznym tempie, mimo że nie opierają się na solidnych podstawach naukowych². Z pewnością nie stoi za nimi tak silny głos czołowych ekonomistów, jak za podatkiem węglowym jako narzędziem ograniczania emisji CO₂³.

W rezultacie, **ESG może znaczyć cokolwiek, w zależności od tego, kto o tym mówi, do kogo i w jakim celu.** Taka elastyczność i niejednoznaczność ESG jest świetną cechą z punktu widzenia marketingu, gdyż ułatwia prowadzenie narracji typu „*cherry picking*” – a więc dobieranie możliwie korzystnie brzmiących argumentów w zależności od kontekstu i odbiorcy. Dzięki temu każda firma czy też reprezentujący ją menedżer może dołączyć do tej radosnej orkiestry, wygłaszając swój entuzjastyczny przekaz na jednej z licznych konferencji biznesowych⁴.

W ten sposób **jako przykład praktyk ESG przedstawiane są np. inwestycje, które są normalną, standardową gospodarnością jak np. wymiana oświetlenia w celu redukcji kosztów energii** (i przy okazji emisji gazów cieplarnianych). Jeszcze dekadę temu nikt nie robiłby wokół takich projektów marketingowego „szumu” i nie afiszowałby ich mianem ESG. Takie „sygnalizowanie” pewnych decyzji, które i tak byłyby podjęte ze względu na czynniki ekonomiczne, stało się promowanym zachowaniem przez ratingi i wskaźniki ESG.

Na drugim biegunie rozumienia ESG są różne inicjatywy, które nie mają nic wspólnego z prowadzeniem biznesu, a raczej są sposobem na manifestację poglądów politycznych i ideologicznych w celu budowania wpływów na zewnątrz i wzmocnienia swojej pozycji wewnątrz organizacji przez kadre zarządzającą firmą⁵. Istotę tego zjawiska, które polega na wypieraniu rynkowej konkurencji (o jak najlepsze zaspokajanie potrzeb klientów) przez działania polityczne i lobbingowe (we współpracy z wpływowymi interesariuszami – instytucjami państwowymi, organizacjami międzynarodowymi i organizacjami pozarządowymi itd.) świetnie opisał Vivek Ramaswamy w książce **Woke S.A.** – nazywając wprost tzw. kapitalizm interesariuszy wraz z ESG mianem „kapitalizmu koleśi”.

Agenda ESG bywa przedstawiana jako konieczne rozwiązanie problemów środowiskowych i społecznych, z którymi nie radzą sobie instytucje państwowe poprzez

¹ Przykład debaty z ww. sloganem: „ESG to nie koszt, tylko inwestycja”. Pełna relacja z debaty EEC 2023 (foto+video), zob. <http://bitly.pl/yEo86>.

² Analizę tego zagadnienia zawiera raport WEI pt. „Kapitalizm interesariuszy”: <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2022/03/Kapitalizm-interesariuszy.pdf>.

³ <https://www.econstatement.org>.

⁴ M. Friedman w swoim słynnym eseju na temat społecznej odpowiedzialności biznesu bardzo krytycznie ocenił przedstawicieli firm, którzy deklarują wsparcie dla idei społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR): „Businessmen who talk this way are unwitting puppets of the intellectual forces that have been undermining the basis of a free society these past decades”. Zob. <https://www.nytimes.com/1970/09/13/archives/a-friedman-doctrine-the-social-responsibility-of-business-is-to.html>.

⁵ Przykłady takich działań zawiera raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu o korporacyjnym aktywizmie. zob. https://odpowiedzialnybiznes.pl/wp-content/uploads/2021/03/FOB_Aktywizm-korporacyjny.pdf

ESG

tradycyjne instrumenty – jak regulacje czy bodźce fiskalne. Z pewnością nie należy lekceważyć takich problemów, jak zmiany klimatu, zanieczyszczenia gleb czy wód, czy też szeregu problemów społecznych, które przekładają się na mniejszą satysfakcję i jakość życia. Z drugiej strony, dominująca w mediach i social mediach katastroficzna narracja w połączeniu z nieustanną krytyką gospodarki rynkowej zwiększa ryzyko wprowadzania nieefektywnych rozwiązań wobec istniejących problemów. To zadanie dla ekonomistów, by dokonywać oceny kosztów i korzyści różnych dostępnych rozwiązań.

ESG nie może być lekceważone podobnie jak CSR w przeszłości, gdyż stoją za nim kosztowne i silnie wpływające na działalność gospodarczą regulacje, powstające na szczeblu UE. Są również pewne dowody na zmiany preferencji społecznych, także w Polsce⁶. Tego wniosku, że agendy ESG nie można lekceważyć, nie zmieniają wskazane wyżej poważne wątpliwości, odnoszące się do samej istoty ESG – podstaw naukowych, definicji, celów, skutków. Nie zmieniają go także takie fakty, jak wybuch wojny na Ukra-

inie, wysoka inflacja i zaburzenia na rynku energii, które stały się dużym wyzwaniem dla agendy ESG w krajach rozwiniętych, na czele z USA. Wreszcie, nie zmienia tego także fakt, że koncepcja ESG stała się podatna na ataki polityczne, z obu stron sceny politycznej (jako niedostateczna albo zbyt radykalna).

W szczególności dyrektywa CSRD wprowadzająca powszechny obowiązek raportowania ESG⁷ jest ważnym zagadnieniem wymagającym rzetelnej analizy i debaty ekonomicznej – czego brakuje w Polsce, natomiast dominują opinie osób czy podmiotów, które zarabiają bądź chcą zarabiać na tych regulacyjnych obciążeniach. Z tego powodu – jak również dominującej w mediach narracji – dyskusja jest bardzo jednostronna. Dodatkowo, akty prawne jak dyrektywa CSRD stanowią konkretny, obiektywny fakt, do którego można zastosować rozumowanie analityczne – w przeciwieństwie do nieprecyzyjnej, ogólnej koncepcji ESG. Z tego względu, badanie ankietowe koncentrowało się na raportowaniu ESG na mocy ww. dyrektywy CSRD.

⁶ Raport WEI „Czy Polacy są woke?”, zob. <https://wei.org.pl/2023/aktualnosci/admin/raport-czy-polacy-sa-woke/>

⁷ Dyrektywa CSRD i związane z nią Europejskie Standardy Sprawozdawczości Zrównoważonego Rozwoju – European Sustainability Reporting Standards; ESRS). 31 lipca 2023 r. Komisja Europejska przyjęła ostateczny tekst aktu delegowanego ustanawiającego Europejskie Standardy Sprawozdawczości Zrównoważonego Rozwoju. Zob. https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/mex_23_4044.

Metodyka badania

W badaniu wzięło udział 31 ekonomistów i ekspertów w zakresie nauk o zarządzaniu, którzy reprezentują świat akademicki, think-tanki, organizacje pozarządowe czy branżę doradczą.

W celu uzyskania możliwie obiektywnych wyników sondy, z badania ankietowego wykluczono ekspertów bądź przedstawicieli instytucji, którzy zarabiają na raportowaniu ESG czy szeroko rozumianym doradztwie wokół ESG. Selekcja próby oparta była na publicznie dostępnych informacjach, wobec czego nie ma gwarancji, że wszyscy ankietowani faktycznie spełniają kryterium braku materialnych interesów dotyczących raportowania i doradztwa wokół ESG.

Jednocześnie do badania zaproszono ekspertów reprezentujących różne organizacje i środowiska, zgodnie z promowanym w ramach ESG celem zwiększania inkluzywności i różnorodności. Jednak, w odróżnieniu od często praktykowanego przez entuzjastów ESG ograniczania różnorodności do jednego wymiaru tj. płci, celem nadrzędnym była różnorodność myśli i poglądów.

Każdy z ankietowanych ekspertów udzielił odpowiedzi na 5 pytań:

1. Należy narzucić regulacyjnie firmom obowiązek realizacji innych celów niż maksymalizacja zysku.

2. Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy jest konieczne, by efektywnie rozwiązywać problemy społeczne i środowiskowe.
3. Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy będzie ostatecznie prowadzić do zniekształcenia rynkowej konkurencji i naruszania swobody prowadzenia działalności gospodarczej, w myśl hasła „*social license to operate*”.
4. Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy może być substytutem cen jako efektywnego mechanizmu koordynacji zachowań podmiotów gospodarczych.
5. Zmiany praktyk biznesowych zgodnie z agendą ESG to „nie jest koszt, tylko inwestycja”.

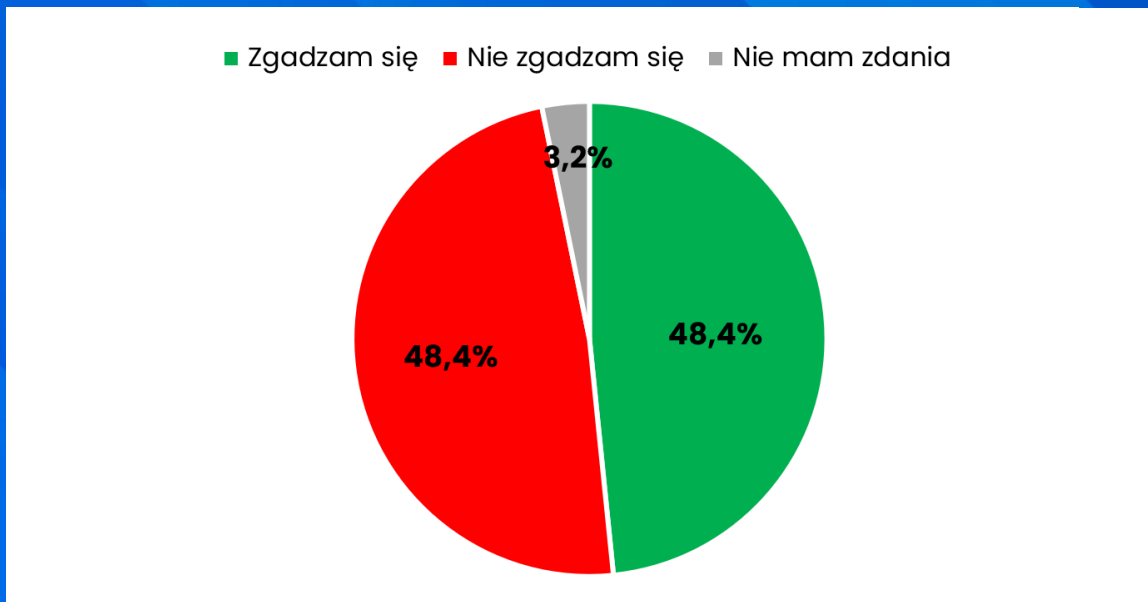
Do każdego z pytań eksperci mieli do wyboru trzy odpowiedzi:

- Zgadzam się,
- Nie zgadzam się,
- Nie mam zdania.

Każdy z respondentów mógł także udzielić dowolnej wypowiedzi (w polu tekstowym), uzasadniając swoją odpowiedź czy komentując przedmiot badania. Wybrane, najciekawsze wypowiedzi lub ich fragmenty przytaczamy wraz z wynikami badania.

Wyniki badania

Należy narzucić regulacyjnie firmom obowiązek realizacji innych celów niż maksymalizacja zysku



Niemal połowa ekonomistów (48 proc.) nie zgadza się z tym, że należy narzucić regulacyjnie firmom obowiązek realizacji innych celów niż maksymalizacja zysku.

➤ *W gospodarce rynkowej cele określają sobie same podmioty gospodarowania.*
Marian Noga

➤ *W dłuższej perspektywie bardziej skuteczne są rozwiązania dobrowolne. Należy stosować instrumenty ekonomiczne (zachęty) oraz społecznego oddziaływania (edukacyjne), żeby przekonać przedsiębiorstwa do działań prospołecznych i proekologicznych.*
Joanna Godlewska

➤ *Maksymalizacja zysku jest kategorią czysto teoretyczną i nie jest narzucana jakimkolwiek regulacjami. Zwykle przedsiębiorstwa realizują wiązkę różnych celów. Dobrowolność raportowania ESG jest wystarczająca.*
Kamil Sobolewski

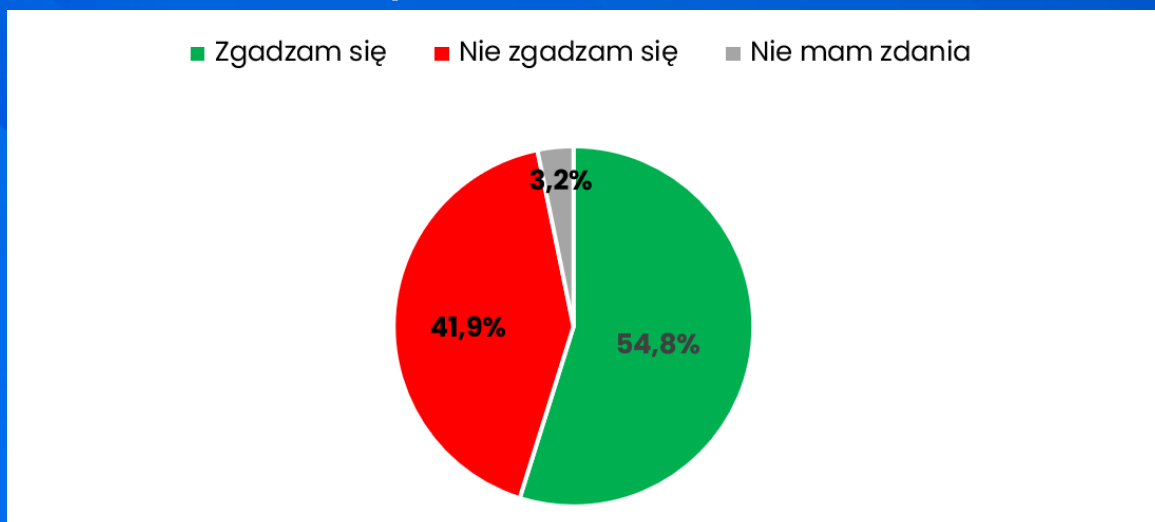
Tyle samo badanych ekspertów (48 proc.) popiera jednak taki postulat.

➤ *Obecnie większość społeczeństw w krajach rozwiniętych zdaje już sobie sprawę z tego, że „business as usual” jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Biorąc pod uwagę postępującą w zastraszającym tempie degradację środowiska, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat stało się jasne, że niewidzialna ręka rynku tego problemu nie rozwiąże. W związku z tym występuje konieczność daleko idącej regulacji.*
Andrzej Cieślik

➤ *To konieczne niestety... przez lata obserwujemy imperatyw ROE; nawet obecnie przy wdrażaniu wymogów mówi się głównie o kosztach, jakie to generuje... Niestety, mało kto patrzy na sprawę z perspektywy długiego horyzontu czasowego i traktuje tę przemianę świadomościową w kategoriach inwestycji międzypokoleniowej (o trudnej do obliczenia stopie zwrotu!).*

Monika Wieczorek-Kosmala

Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy jest konieczne, by efektywnie rozwiązywać problemy społeczne i środowiskowe



Nieco ponad połowa ekspertów (55 proc.) uważa, że powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy jest konieczne, by efektywnie rozwiązywać problemy społeczne i środowiskowe.

➤ *Raportowanie ESG przyczyni się do uświadomienia przedsiębiorstwom ich wpływu na otoczenie, dostarczy też publicznej informacji o tym wpływie, a to z kolei pozwoli na dobór odpowiednich działań w ramach polityki państwa.*

Joanna Godlewska

➤ *Jest konieczne, ale nie wystarczające. Samo ESG wiele nie zmieni, może wręcz stanowić element szerszej strategii greenwashingu części sektora finansowego i korporacyjnego. Konieczne jest sprzężenie ESG (jako jednego ze źródeł informacji o korporacjach) z mocnym nadzorem i regulacjami państwowymi oraz wpływem pracowników.*

Maciej Grodzicki

➤ *Prowadzimy badania naukowe (na poziomie europejskim), które dobitnie wskazują na powszechne występowanie zjawiska green washingu (lub decouplingu), pomimo już wdrożonych regulacji. Niestety, wydaje się, że zaostrzenie i doprecyzowanie sposobu raportowania to jedyna droga; bez tego nie będziemy mogli wybierać inwestycji ważnych społecznie i środowiskowo.*

Monika Wieczorek-Kosmala

Niemal 42 proc. ekspertów nie zgadza się ze zdaniem, że obowiązkowe raportowanie ESG jest niezbędne do efektywnego rozwiązywania problemów społecznych czy środowiskowych.

Bycie przyzwoitym NIE oznacza, że jest konieczne, by raportować efektywne rozwiązywanie problemów społecznych i środowiskowych.

Tomasz Rostkowski

Wątpię, by raportowanie ESG cokolwiek zmieniło. Firma, która przygotowuje raport, może przekazać w nim dowolną informację. Audytorzy? Jak będzie trzeba, potwierdzą, że wszystko jest ok. Tak jak ok były sprawozdania finansowe niedawno upadłych banków. Oczywiście, dla urzędników i consultingów ESG jest wybitnie ważne (dla urzędników – władza, mogą coś weryfikować, dla consultingów jest to kolejny biznes), natomiast wątpię, by realnie cokolwiek to zmieniło.

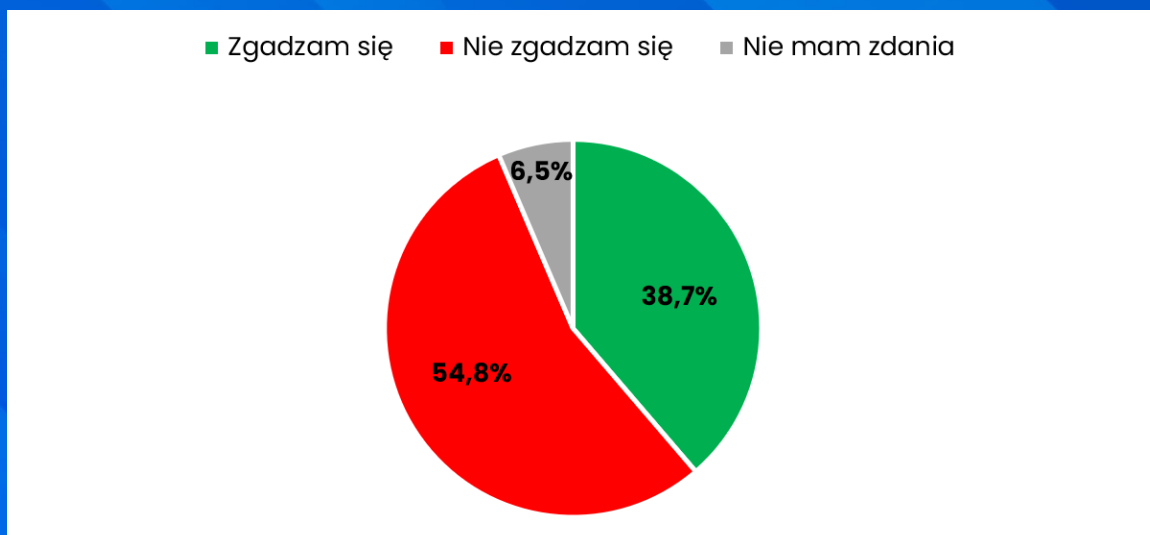
Marek Lachowicz

Nie jest konieczne, gdyż do tej pory udawało się rozwiązywać różne problemy bez obowiązkowego raportowania ESG. Wśród ekonomistów istnieje konsensus, że np. w przypadku zmian klimatu decydujące znaczenie ma nakładanie kosztów na emisje GHG (w postaci uprawnień do emisji albo podatków węglowych) oraz postęp technologiczny (który także zależy od tych kosztów, jak również sprawnych rynków i instytucji). Tak więc nieporównanie większe znaczenie dla zachowań firm ma to, ile muszą zapłacić za emisje GHG lub towary wysokoemisyjne, w porównaniu z obowiązkiem raportowania emisji GHG. Przykładowo, projekt w postaci elektrowni węglowej w Ostrołęce upadł przede wszystkim ze względu na koszty emisji GHG, przez co był nierentowny, a nie dlatego, że jakieś firmy musiały raportować wskaźniki ESG.

Damian Olko



Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy będzie ostatecznie prowadzić do zniekształcania rynkowej konkurencji i naruszania swobody prowadzenia działalności gospodarczej, w myśl hasła „social license to operate”



Nieco ponad połowa ekspertów (55 proc.) nie zgadza się z tezą, że powszechne obowiązkowe raportowanie ESG będzie zniekształcać rynkową konkurencję i naruszać swobodę prowadzenia działalności gospodarczej.

➤ *Każda konkurencja ma swoje ramy prawne. Wprowadzenie dodatkowych, jeśli będzie rzeczywiście powszechne, nie powinno jej zniekształcić, a daje szansę na realizację innych, egzystencjalnie ważnych celów związanych np. z ochroną środowiska.*
Jerzy W. Pietrewicz

➤ *Jeżeli zostanie wprowadzony obowiązek raportowania czynników ESG w sposób jednaki dla wszystkich firm to firmy będą uczyć się od siebie wprowadzania najlepszych praktyk, by pozostawać konkurencyjne.*
Andrzej Cieślik

➤ *Nie zgadzam się. Jeżeli dojdzie do przemiany świadomości społecznej (uznanie problemu zmian klimatu i jego następstw), zmieni się jedynie to, czym firmy będą konkurowały!*
Monika Wieczorek-Kosmala

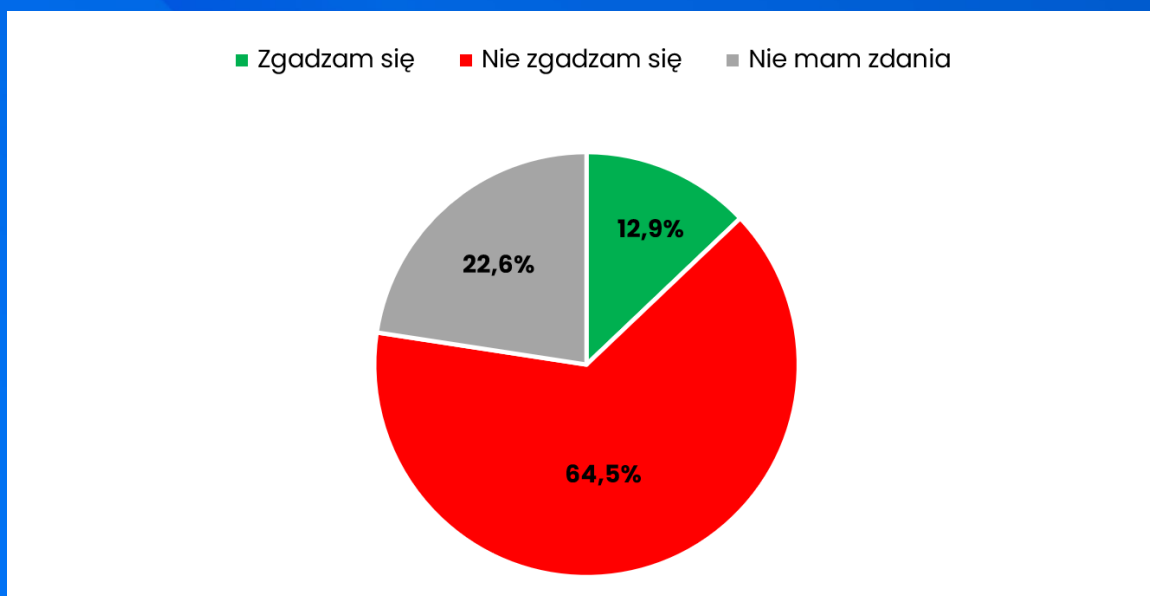
Niewiele mniej, bo 39 proc. ekspertów dostrzega jednak ryzyko, że obowiązkowe raportowanie ESG może prowadzić do zniekształceń rynkowej konkurencji i ograniczenia swobody przedsiębiorczości.

➤ *Powszechne raportowanie będzie raczej wpływać na koszty prowadzenia działalności gospodarczej, szczególnie przez MSP, które zamiast skupiać się na działaniach operacyjnych może być bardziej zaabsorbowane przygotowaniem raportów. Tutaj potrzebna jest „wyważona” polityka informacyjna (oczekiwań wobec tych podmiotów), aby nie doprowadzić do ograniczenia konkurencji w niektórych sektorach.*
Agnieszka Wikarczyk

➤ *Raczej utrudni rozwój małych firm i będzie działało na korzyść dużych graczy.*
Karol Zdybel

➤ *Dalszy rozrost obowiązkowego raportowania ESG wraz z odgórnym podważaniem znaczenia kryteriów finansowych w działalności firm (zysk) czy kryteriów ekonomicznych (np. PKB) i agendą tzw. „kapitalizmu interesariuszy” stanowi zagrożenie dla rynkowego ustroju gospodarczego, opartego na zasadzie „co nie jest zabronione, jest dozwolone”. Zamiast tej zasady, stopniowo wprowadza się nową – „udowodnij, że działasz zgodnie z aktualnym brzmieniem i rozumieniem kryteriów ESG”. Co więcej, zmierza to do sytuacji, w której każdy musi udowadniać każdemu, że jest zgodny z jakimiś normami ESG. Skoro każdy ma coś udowadniać każdemu, to po co nam obowiązujące powszechnie prawo i instytucje odpowiedzialne za jego egzekwowanie?*
Damian Olko

Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy może być substytutem cen jako efektywnego mechanizmu koordynacji zachowań podmiotów gospodarczych



Niemal 2/3 ekspertów (65 proc.) ocenia, że raportowanie ESG nie może zastąpić cen jako efektywnego mechanizmu koordynacji zachowań podmiotów gospodarczych.

➤ *Absolutnie nie, ceny to precyzyjny, porównywalny i mierzalny czynnik zachowań podmiotów gospodarczych. To fakt, a nie opinia – jaką jest porównywanie raportowanych czynników ESG. W pytaniu zawarte są nieporównywalne punkty odniesienia – ESG to element otoczenia społecznego podmiotów gospodarczych ocenianych przez konsumentów/klientów poprzez akceptację lub jej brak dla konkretnego poziomu cen porównywalnych co do jakości i ilości produktów/usług.*
Sławomir Horbaczewski

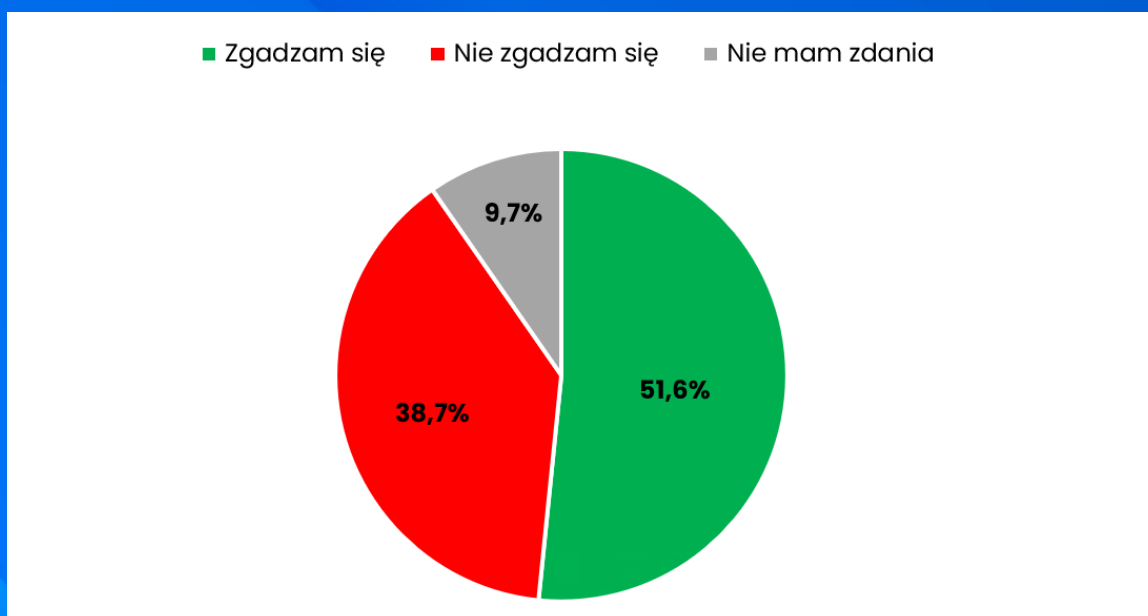
➤ *To skrajna ocena, nie substytutem, ale dopełnieniem informacji cenowej. Efektywna alokacja wiąże się z efektywnym dostępem do informacji.*
Jerzy W. Pietrewicz

➤ *W warunkach rynkowych nie należy oczekiwać zniknięcia cen jako efektywnego mechanizmu koordynacji zachowań podmiotów gospodarczych. Klienci kupują towary, a nie raporty ESG, choć raporty mogą mieć znaczenie np. przy udzielaniu kredytu bankowego, zawieraniu długookresowych kontraktów itp.*
Małgorzata Burchard-Dziubińska

➤ *Raportowanie czynników ESG jest mechanizmem, który zwiększa szansę na wliczenie kosztów środowiskowych i społecznych w realną cenę produktu, a nie eksternalizowania ich na społeczeństwo.*
Małgorzata Burchard-Dziubińska

Tylko 13 proc. badanych zgodziło się z oceną, że czynniki ESG mogą być substytutem cen w roli mechanizmu koordynującego działania gospodarki.

Zmiany praktyk biznesowych zgodnie z agendą ESG to „nie jest koszt, tylko inwestycja”



Połowa badanych ekonomistów (52 proc.) zgadza się z tezą, że zmiany praktyk biznesowych zgodnie z agendą ESG to „nie jest koszt, tylko inwestycja”.

➤ *Wszystko, co prowadzi do zwiększenia marż i zysków to inwestycja, ESG to również inwestycja. Jesteśmy przyjaźni środowisku, to kosztuje, wiecie rozumiecie, cena wzrosła 30 proc.*
Marek Lachowicz

➤ *Trochę tak... ważne jednak, aby była to inwestycja społeczna – w bardziej zrównoważoną gospodarkę – a nie jedynie w kolejne przewagi rynkowe. Do tego potrzebujemy uzupełnienia ESG o mocne regulacje, wpływ pracowników i uspołecznianie produkcji.*
Maciej Grodzicki

➤ *To może być postrzegane jako koszt przez niektóre firmy, ale jest zachętą do innowacji i zamiany modeli biznesowych na bardziej proekologiczne i społecznie korzystne. Zdecydowanie opłaci się to w długim okresie, stąd powinno być traktowane jako inwestycja.*
Anna Dubel

39 proc. ekonomistów nie zgadza się jednak z podejściem, że o praktykach ESG można mówić, że to „nie koszt, tylko inwestycja”.

➤ *Agenda ESG jest zbyt szeroka, by uzasadnić taką tezę.*
Kamil Sobolewski

➤ *Taka zmiana, gdyby rzeczywiście miała być wywoływana jedynie agendą ESG, spowodowałyby co najmniej, a często jedynie, rozchwianie rynku, które w średniej perspektywie doprowadziłoby do spowolnienia gospodarczego i zaniku efektywności rynków.*
Sławomir Horbaczewski

➤ *Jeżeli ktoś chce przekonywać do realizacji pewnych projektów, powinien uczciwie prezentować ich cel oraz analizować korzyści i koszty. Samo nazwanie czegoś inwestycją nie oznacza, że jest to celowe przedsięwzięcie – zwłaszcza jeśli towarzyszy temu przymus regulacyjny.*
Damian Olko

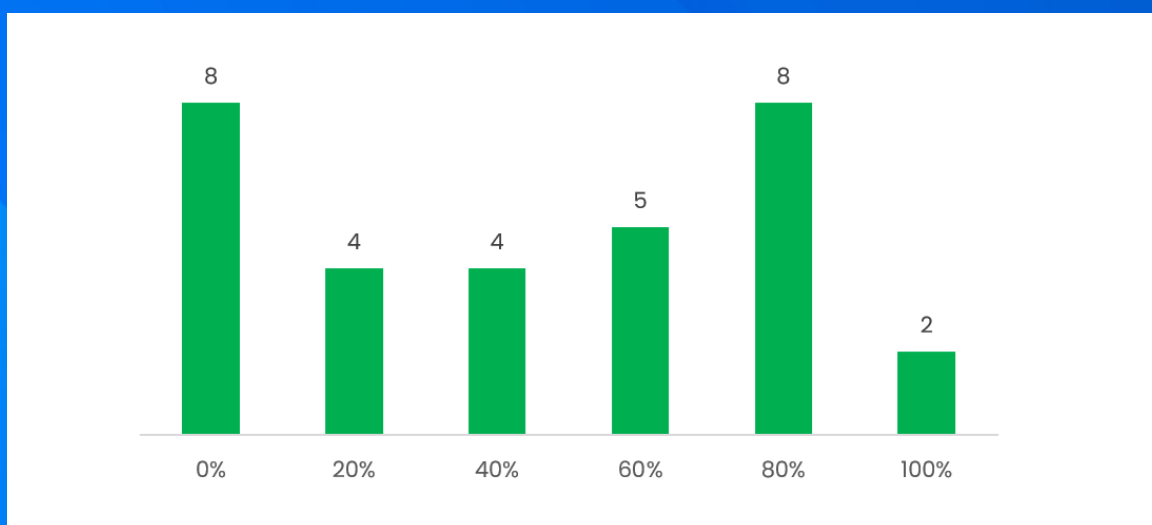
Na kolejnej stronie przedstawiono zbiorcze podsumowanie wyników badania.



Pytanie	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
1. Należy narzucić regulacyjnie firmom obowiązek realizacji innych celów niż maksymalizacja zysku	48,4%	48,4%	3,2%
2. Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy jest konieczne, by efektywnie rozwiązywać problemy społeczne i środowiskowe	54,8%	41,9%	3,2%
3. Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy będzie ostatecznie prowadzić do zniekształcania rynkowej konkurencji i naruszania swobody prowadzenia działalności gospodarczej, w myśl hasła „social license to operate”	38,7%	54,8%	6,5%
4. Powszechne obowiązkowe raportowanie czynników ESG przez firmy może być substytutem cen jako efektywnego mechanizmu koordynacji zachowań podmiotów gospodarczych	12,9%	64,5%	22,6%
5. Zmiany praktyk biznesowych zgodnie z agendą ESG to „nie jest koszt, tylko inwestycja”	51,6%	38,7%	9,7%

Istotnym wnioskiem z badania jest także dość silna polaryzacja ocen dotyczących ESG wśród ekonomistów. Aż 8 na 31 ekspertów nie udzieliło ani jednej odpowiedzi, którą można ocenić jako przychylną wobec agendy ESG. Jednocześnie, tyle samo ekspertów udzieliło 80 proc. pozytywnych odpowiedzi względem ESG, a 2 ekonomistów – 100 proc. pozytywnych odpowiedzi. Mniej niż 1/3 badanych ekspertów była mocno podzielona w swoich ocenach dotyczących ESG (40 proc. i 60 proc. pozytywnych odpowiedzi).

Liczba ekspertów (oś pionowa) a odsetek pozytywnych odpowiedzi względem agendy ESG (oś pozioma)



Podsumowanie

1. **Ekonomiści są wyraźnie podzieleni pod względem oceny agendy ESG.**

Otrzymane wyniki wyraźnie kontrastują z dominującym w debacie publicznej entuzjazmem, wyrażanym zwłaszcza przez część przedstawicieli dużych firm, urzędników czy nowopowstałych organizacji pozarządowych z ESG w nazwie. W dalszych punktach podsumowania wskazano możliwe czynniki powodujące wyraźną jednostronność debaty o ESG w Polsce, co może wpływać także na opinie i oceny ekspertów.

2. **Spory odsetek odpowiedzi wskazujących na ograniczenia czy ryzyka związane z ESG jest argumentem za wstrzymaniem dalszej ekspansji tych regulacji**

lub co najmniej ich głębokim przemyśleniem wraz z kompleksową analizą kosztów i korzyści. W przypadku dyrektywy CSRD ustanawiającej obowiązek raportowania ESG dla ponad 3500 polskich firm, krajowe instytucje publiczne nie wykonały tego typu analiz wpływu na polską gospodarkę ani nie przeprowadziły szerokich konsultacji z ekspertami i uczestnikami rynku.

3. **Zdecydowana większość ekonomistów nie zgadza się z tezą, że raportowanie czynników ESG może być substytutem cen – jako efektywnego mechanizmu koordynującego rynki.**

Jest to wynik, jakiego należało oczekiwać na podstawie ugruntowanej wiedzy ekonomicznej i doświadczeń historycznych, choć może zaskakiwać, że odsetek niezgadzających się wyniósł tylko 64,5 proc. Uzasadnieniem dla tak postawionego pytania są pojawiające się coraz częściej postulaty o konieczności zastąpienia wskaźników finansowych czy ekonomicznych (jak zysk czy PKB) przez inne (odnoszące się do kwestii środowiskowych, społecznych czy dobrostanu), a także wysu-

wane postulaty dotyczące planowania gospodarczego (zamiast rynkowej koordynacji opartej na rynkowych cenach) jako sposobu na odgórne ograniczenie konsumpcji i produkcji (zwłaszcza dóbr o silnym oddziaływaniu na środowisko).

4. **Niektóre odpowiedzi ekonomistów są nie do pogodzenia z istniejącym ustrojem gospodarczym w Polsce, określonym przez Konstytucję.**

W szczególności, dotyczy to zgadzających się (48 proc. badanych) ze zdaniem, że należy narzucić regulacyjnie firmom obowiązek realizacji innych celów niż maksymalizacja zysku. Taki wynik nasuwa szereg pytań m.in. jakie konkretnie cele mają być narzucone i w jaki sposób określone; jak będą weryfikowane i egzekwowane; wreszcie – czy nie jest tak, że obecnie wiele firm poza zyskiem realizuje także inne cele określone przez właścicieli.

5. **Szeroko rozumiany kontekst (biznesowy, społeczny, medialny) w Polsce jest obecnie bardzo sprzyjający agendzie ESG, co może mieć wpływ na oceny i poglądy – także niezależnych ekspertów.**

Działalność naukowa czy doradcza nie funkcjonuje w społecznej próżni. Do tego sprzyjającego kontekstu można zaliczyć następujące czynniki:

- **agenda ESG jest silnie promowana przez część sektora biznesowego, wpływowe organizacje międzynarodowe i NGO**, które oferują wiele projektów, grantów czy miejsc pracy dla zwolenników tych idei. W Polsce nawet organizacje pracodawców w większości przychylnie podchodzą do kwestii obowiązkowego raportowania ESG, doszukując się w tym możliwości osiągnięcia własnych korzyści (projekty, szkolenia, konferencje itd.). To tylko pozornie zaskakujące, że wśród przedstawicieli dużych firm jest wielu zwolenników regulacji, które są kosztowne i mogą prowadzić do różnych pośrednich negatywnych efektów –

w ich przypadku rachunek korzyści i kosztów i tak jest znacznie korzystniejszy niż w przypadku małych i średnim firm.

- **oczekiwania społeczne skierowane wobec firm, aby te były zmuszone udowodnić, że prowadzą działalność, która dba o środowisko i sprawy społeczne**⁸ (pomimo faktu, że istnieją regulacje dotyczące ochrony środowiska, prawa pracy itd. oraz instytucje publiczne, które mają obowiązek egzekwować te przepisy). Takie oczekiwania, nazywane niekiedy „social license to operate” są sprzeczne z fundamentalną dla wolności gospodarczej zasadą „co nie jest zakazane, jest dozwolone”,
- **postawy liberalne, a zwłaszcza prorynkowe nie są silnie zakorzenione w Polsce**, do osób o liberalnych poglądach można zaliczyć niecałe 20 proc., przy czym poparcie dla wolności gospodarczej jest mniejsze niż dla wielu postulatów dotyczących kwestii światopoglądowych⁹. Również w świecie akademickim dość powszechny jest krytyczny dyskurs wobec klasycznego liberalizmu i gospodarki rynkowej (zwłaszcza w naukach społecznych),
- **media nie posiadają silnych bodźców, by analizować agendę ESG w sposób w pełni obiektywny, gdyż podmioty promujące ESG dostarczają redakcjom istotne przychody** (w postaci sponsorowanych debat, wywiadów, kon-

ferencji itd.). Jednocześnie w interesie mediów jest możliwe szerokie i częste informowanie o kataklizmach czy problemach społecznych, czemu nie zawsze towarzyszy próba obiektywnej oceny przyczyn tych zjawisk i ich konsekwencji. Przykładowo prowadzona przez media narracja o „katastrofie klimatycznej” pozwala retorycznie bronić każdego, nawet najbardziej kosztownego i nie opartego na silnych dowodach rozwiązania – bo *skoro jest katastrofa i grozi nam wszystkim wyginięcie, to nie jest to pora na roztrząsanie kosztów i korzyści – należy robić wszystko, by ratować, co się da.*

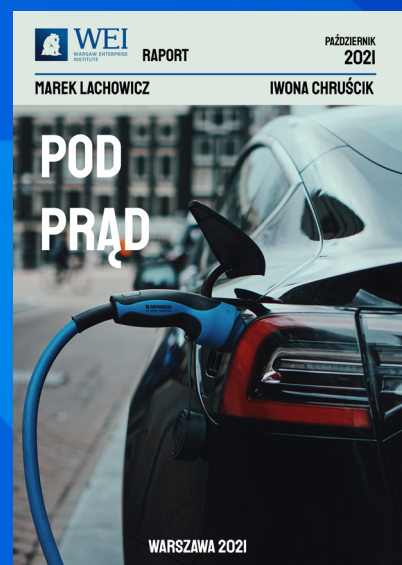
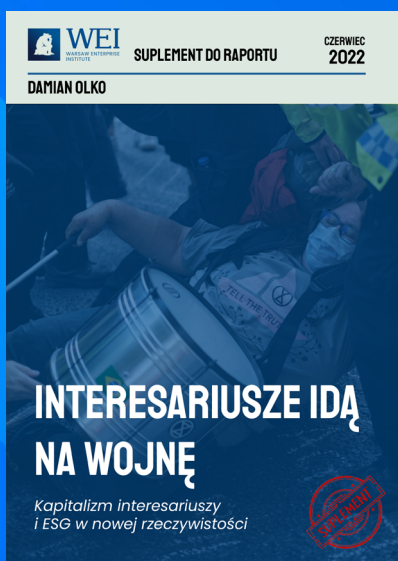
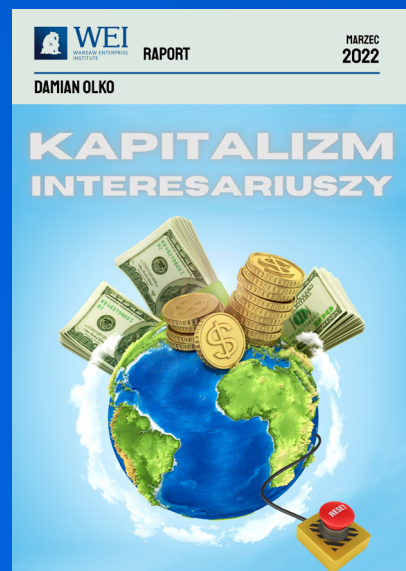
- **rozpowszechnianie się zjawiska woke w biznesie i kulturze zwiększa ryzyko, że krytyka rozwiązań typu raportowanie ESG będzie coraz bardziej kosztowna dla poszczególnych jednostek**, które będą spotykać się z problemami w życiu zawodowym czy np. absurdalnymi zarzutami o „denializm” lub np. „popieranie dyskryminacji”. Nie trzeba dodawać, że zwłaszcza przedstawiciele firm niebędący dostatecznie entuzjastyczni wobec wszelkich regulacji z etykietą ESG będą szczególnie narażeni na tego typu ryzyko. W efekcie, reakcją u części osób może być autocenzura, przez co jeszcze trudniej będzie o obiektywną, wyważoną debatę oraz analizy – ze szkodą dla wszystkich.

⁸ „Należy wymagać od każdej firmy, by pod rygorem kar udowodniła, że szanuje środowisko i dba o sprawy społeczne” – z takim zdaniem zdecydowanie zgadza się 16 proc. Polaków, a raczej zgadza się 33 proc. 11 proc. zdecydowanie się nie zgadza, a 17 proc. raczej się nie zgadza z takim postulatem. Więcej w raporcie WEI „Czy Polacy są woke?”, zob. <https://wei.org.pl/2023/aktualnosci/admin/raport-czy-polacy-sa-woke>.

⁹ Raport Stowarzyszenia Libertariańskiego „Mój jest ten kawałek podłogi. Liberalna i libertariańska autoidentyfikacja Polaków”, zob. <https://slib.pl/moj-jest-ten-kawalek-podlogi-liberalna-i-libertarianska-autoidentyfikacja-polakow>.

Warsaw Enterprise Institute regularnie publikuje prace analizujące polityki UE związane z klimatem i zrównoważonym rozwojem:

- Marek Lachowicz, „Zapłacą najubożsi”
- Damian Olko, „Pod ciężarem ESG. Koszty raportowania ESG dla małych i średnich firm w Polsce”
- Damian Olko, „Kapitalizm interesariuszy”
- Damian Olko, „Kapitalizm interesariuszy i ESG w nowej rzeczywistości”
- Marek Lachowicz, „Pod prąd #2. Samochody elektryczne spowodują wzrost cen ubezpieczeń OC?”
- Marek Lachowicz, „Pod prąd. Elektromobilność”



**Autorka składu:
Anna Śleszyńska**

Zdjęcia: Canva.com

**Użyto czcionek:
Poppins, Bebas Neue**



**Warsaw Enterprise Institute
Al. Jerozolimskie 30/7
00-024 Warszawa**